

**Taki był początek**



**Zamki na piasku...**

*Teatr jest iluzją, która potrafi zabierać nas w inny wymiar. Jednocześnie dla twórców to realna przestrzeń codziennego wysiłku do wydobywania i kreowania fantastycznych światów. Odrealnienie i konkret pracy scenicznej, fantazja i dotykane realnych emocji, wyobraźnia i życie – między tymi biegunami tworzy się sztuka przypominająca właśnie zamki na piasku. Bajkowe pejzaże, które czasem rozsypują się w dłoniach, a czasem pozwalają przebywać blisko wytworów własnej (lub cudzej) wyobraźni. Tytuł nowego sezonu odnosi się właśnie do tej sfery - marzeń, ulotności, tworzenia iluzji, ale i mocnej wiary we własne pragnienia. Wieloletnia praca artystyczna przekonuje mnie, że do realizacji marzeń potrzebne są silne fundamenty i przestrzeń do samostanowienia, wyrażania swoich myśli, światopoglądu i – co najważniejsze - emocji. To sprawia, że nasze marzenia nie są jedynie iluzją – nabierają mocy, stają się wyraziste i wiarygodne. Aż w końcu przestają być iluzją, a elementem naszej barwnej codzienności. Jednocześnie zamki na piasku to krucha materia, wymagająca uważnego procesu budowania, ochrony i dbałości. To, czym zajmujemy się na co dzień to właśnie teatr wyobraźni, który pozwala tworzyć i proponować Widzom swoiste miraży i zmyślenia, które mam nadzieję pobudzają wrażliwość i otwierają przestrzeń na własne rozpoznania. Pozwalają zadawać sobie samemu pytania: W jakim momencie życia jestem? Czy tworzę dobre podstawy samego siebie? Czy mam w sobie siłę, aby móc pójść dalej, „po swoje”, w kierunku szczęścia? Czasem „ZAMKI NA PIASKU” przywodzą również na myśl obiekty, których nie jesteśmy w stanie stworzyć na stałe. Syzyfowa praca włożona w konstruowanie świata bez stabilnych fundamentów pozwala zobaczyć, czy rzeczywiście mamy dobrą podstawę, która buduje wiarę w to kim jestem i co tworzę? Co sprawia, że nadal mam siły, by gonić marzenia? W tym znaczeniu „ZAMKI NA PIASKU” są dla mnie odpowiednikiem tańca. Taniec wydarza się tylko w ułamku sekundy, a zarazem buduje go pracowitość, cierpliwość i wytrwałość w eksplorowaniu możliwości ciała. Jednak sztuka tańca wymyka się codzienności. Trud i wysiłek towarzyszą każdego dnia, po to, by na moment, w światłach jupiterów, uderzyć energią i rozsypać się w kawałki w ogromie wysiłku fizycznego. Taniec jak fatamorgana ciągle jest nieuchwytny i niemożliwy do zatrzymania. Poza kadrem fotograficznym czy materiałem filmowym musimy taniec nieustannie przywoływać w wyobraźni, uruchamiać go. Mam nadzieję, że spektakle, które będziemy tworzyć dla Państwa i które będziemy mogli również obejrzeć na naszej scenie zabiorą Nas/Was w inny wymiar. Dadzą na tyle inspiracji, by móc wzmacniać się i mieć odwagę do pytań. Czy jestem we właściwym momencie? Czy to daje mi szczęście? Spektakle, które proponujemy Państwu w nowym sezonie artystycznym opierają się właśnie na pogłębionej*

*pracy z ciałem w obrębie sztuki tańca, teatru i ruchu. Intryguje nas mocna fizyczność i budowanie przestrzeni, w której emocje rozpychają się i zaskakują. Zapraszam nieustannie po zgłębianie mocy własnej wyobraźni, choćby w niezrozumieniu i rozpadzie. Zapraszam na dawkę energii, mocy i wzruszeń. Zapraszam do odważnego budowania własnych marzeń, a przede wszystkim ich zauważenia. (Anna Piotrowska)*

### ***Dopłynięcie do brzegu***



#### ***Szanowni Państwo,***

Premierą Fast Foot Fools w dniach 23 – 24 czerwca 2023 zamknęliśmy sezon artystyczny, który nosił tytuł „Zamki na piasku”. Dziękujemy za tak liczne przybycie w tych dniach, owacje na stojąco, które są dla nas absolutną motywacją. Zamknięcie sezonu jest dla nas również doskonałą okazją do podsumowania mijającego sezonu artystycznego.

Dziękujemy przede wszystkim **władzom Miasta Bytom**, dzięki którym Teatr Rozbark może realizować swoje stałe zadania. Dziękujemy za wsparcie w nieustannym rozwoju i regularną obecność w ważnych wydarzeniach Teatru.

Dziękujemy **całemu Zespołowi Artystycznemu** - za codzienną wytrwałą pracę na wielu polach twórczych, energię i pasję do odkrywania wspólnych artystycznych światów w kolejnych wspólnych produkcjach, ale i za zaangażowanie w organizację dodatkowych projektów zarówno lokalnie, ogólnopolsko, jak i międzynarodowo.

Dziękujemy **stażystkom**, które dołączyły w tym sezonie do naszego zespołu w ramach programu „Teren Tańca”, realizowanego we współpracy z Powiatowym Urzędem Pracy w Bytomiu oraz **urzędowi** za współpracę i kreatywność we wspieraniu młodych talentów. Dziękujemy też **Integracyjnemu Teatrowi INTEGRA** za kolejne sukcesy w pracy z osobami o specjalnych potrzebach.

Dziękujemy **wszystkim pracownikom i pracownikom pozostałych Działów teatru**, który na co dzień dbają o niezliczone zadania koordynacyjne, techniczne, promocyjne, edukacyjne, księgowo i administracyjne, konserwację, czystość i ochronę obiektu. Dziękujemy, że wspólnie możemy dbać o nasz Teatr i uruchamiać tę złożoną maszynę, jaką jest działalność teatru jako instytucji. Dziękujemy **Dyrekcji Teatru** – za wytrwałość, zaangażowanie i kreowanie misji Teatru Rozbark.

Dziękujemy **wszystkim artystom i współpracownikom**, z którymi w minionym sezonie mieliśmy okazję współpracować i współorganizować wydarzenia: Zespołowi Pieśni i Tańca Śląsk za wspólną realizację spektaklu „Dziadowisko”, rezydentkom programu Art Out of Home, zespołowi Gliwickiego Teatru Tańca za współpracę przy produkcji „Migotanie”, a także Wydziałowi Teatru Tańca w Bytomiu Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie za stałą współpracę i studentom Wydziału za animowanie Eksperymentalnej Sceny Studenckiej.

Dziękujemy **artystom i artystkom, którzy gościnnie wystąpili w ramach Polskiej Sieci Tańca**: Aleksandrze Bożek-Muszyńskiej, Jackowi Owczarkowi wraz z zespołem, Sopockiemu Teatrowi Tańca, zespołowi Hertz Haus, Lubelskiemu Teatrowi Tańca oraz **Narodowemu Instytutowi Muzyki i Tańca** jako operatorowi programu. Dziękujemy również NIMIT za możliwość uczestnictwa w programie w dwóch istotnych wydarzeniach dla całego środowiska tańca – Śląskim Dniu Tańca oraz III Kongresie Tańca.

Dziękujemy za możliwość **gościnnych prezentacji** w ważnych ośrodkach w Polsce i **ich organizatorom** (Materia Łódź, Festiwal Kalejdoskop, Festiwal Mandala, Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu) oraz za możliwość prezentacji za granicą: Teatr Miskolc oraz Theater im Pumpenhaus w Munster. Dziękujemy organizatorom Międzynarodowego Festiwalu Solo Duo za doroczne eliminacje polskie i piękny, pełen emocji finał Festiwalu, w tym roku właśnie w Bytomiu.

Dziękujemy za **docenienie twórczości Anny Piotrowskiej i prezentację prac w jej reżyserii i choreografii** w ramach wieczoru choreograficznego XII Dni Sztuki Tańca w Teatrze Wielkim – Operze Narodowej w Warszawie oraz w ramach Wieczoru Choreografów organizowanego przez Operę Wrocławską. Dziękujemy również kapitule nagrody teatralnej Złota Maska za kolejny rok nominacji do głównych nagród za choreografię.

Mimo, iż mijający sezon realizowaliśmy pod hasłem „Zamki na piasku”, mamy poczucie, że był to rok wzmacniania ważnych dla nas relacji instytucjonalnych, ale nie tylko. To również rok obserwowania i wzmacniania dialogu z widzami. To Państwa obecność w Teatrze daje nam energię do tego, by tworzyć i dzielić się tańcem, teatrem, rozmową – w twórczej przestrzeni Teatru Rozbark.





Przyglądam się zdjęciom Joli Staszczuk, które przygotowała na potrzeby sesji promującej mijający sezon artystyczny. Ciała pokryte piaskiem o barwie złota. Twarze przepalane słońcem, choć nadal witalne, pełne ekspresji. Oczy przeważnie zamknięte, ale najczęściej zwrócone ku górze. Podobnie ramiona – otwarte, Ignące do światła i innych osób. Myślę o tym, jak to się dzieje, że tej energii nie ubywa? Tak, że w każdym fragmencie ciała portretowanych osób można dostrzec jakiś trudny do określenia, ale widoczny stan skupienia. Jakby rozptywali się w ruchu, a nie w palącym słońcu. Oddawali się chwili, pozwalali ciału znaleźć swobodne ułożenie, choć warunki nie zawsze temu sprzyjają. Chyba dlatego, tak bardzo oddziałuje na mnie taniec. Ta dziwna adaptacja do każdych warunków. Lustrzana właściwość ruchu, która pozwala oddać to, co momentalne, wrażeniowe, jakby poza naszą świadomością, a zarazem dokładnie wyraża to, co chcemy powiedzieć.

Zespołowa praca przeniesiona na chwilę w plenerową przestrzeń, pokazuje w poetyckiej metaforze pewien szczególny wymiar teatru tańca i jego specyfikę. Idea tego sezonu miała wyrażać nietrwałość, a zarazem pragnienie urzeczywistnienia marzeń. Jeśli szukać krótkiego podsumowania, czym jest na co dzień praca w teatrze to właśnie nieustannym „stawianiem zamków na piasku”. Budowaniem siebie, nawet w trudnych okolicznościach lub zwyczajnie, w świadomości, że ciało by móc swój potencjał w pełni rozwinąć wymaga naszej stałej uważności. Również w wymiarze instytucjonalnym – by teatr żył, działał, rozwijał się, a sale nie świeciły pustkami, potrzeba mu opieki i zaangażowania. Czasy są niecierpliwe, a my przecież tak bardzo potrzebujemy stałości, zauważenia siebie, wzmacniania. Taniec daje nam tę przestrzeń. Nie jest tylko efemerycznym estetycznym zjawiskiem, czy formą do podziwiania. Daje narzędzia do tego, by zbudować cierpliwość do siebie. Do procesu zmian w ciele i w życiu. Do innych ludzi. Do naszych emocji, nawet jeśli są trudne. Po jakimś czasie pielęgnowania tej uwagi, zwraca nam z nadatkiem tę przestrzeń stałości i wzmocnienia.

W tym wymiarze regularna praca zespołu Teatru Rozbark pod kierownictwem artystycznym Anny Piotrowskiej jest właśnie stałym zaproszeniem dla wszystkich widzów i sympatyków teatru – do podróży w głąb siebie. Poszczególne obrazy, ich sekwencje, muzyka, światło, głos, czasem po prostu rytm i pulsacja ciał w czasie trwania spektaklu – wszystko to ma za zadanie tworzyć u odbiorcy przestrzeń poznania, choćby najbardziej subtelne i ledwie dostrzegalne. Czasem intensywne, szokujące, wstrząsające. Najważniejsza jest reakcja i wybudzenie z obojętności. W obrazie szerokich połąci piasku można się zanurzyć czy zatracić, a można też wyostrzyć zmysły, zelektryzować ciało. Ten krajobraz ma nas jednak pochłonać, podobnie jak przestrzeń scenicznych kreacji. Wszystkie spektakle prezentowane w tym sezonie były inną opowieścią, ale to widz budował sobie na ich podstawie własne budowle, przeżywał osobiste historie odbioru i doświadczenia. Artyści tworzą własny świat,

licząc właśnie na tę nieoczywistą, pełną sprzeczności i różnorodności, wymianę wrażeń. „Bestie” dają okazję do wspólnego zanurzenia się w świat spychanych na margines fantazji i fetyszy, tłumionego mroku i niespełnienia, który każdy z nas nosi w sobie. „Fast Foot Fools” zabiera w muzyczną podróż, w której rozbudzamy nasze *disco body*. Przyspieszamy tempo, by ujrzeć w lustrze „szybkonogich głupców”, którymi bywamy dziś bardzo często, goniąc rozpaczliwie za chwytnymi marzeniami o nieskończonej sile i blasku życia, choć goni nas nieuchronnie...W „DZIADOWISKU” próbujemy przyjrzeć się wizji zaświatów. W wypełnionej bielą scenie mamy szansę nieco bliżej poznać osobliwe zasady gry, nasze pasje i namiętności, nasze „ciało romantyczne”. Szukając wizji miłości, czegoś co bardzo głęboko pcha nas do jej poszukiwania a zarazem tragicomicznie drwi z naszych wyobrażeń, napotykamy „Panny z przyszłości”. Pytanie, czy jesteśmy gotowi spojrzeć odważnie w czarną powierzchnię lustra i poprowadzić się do tego źródła? A przecież istnieją rzeczy, których człowiek nie rozumie, a są mu tak bliskie. Przyszłość woła nas nieustannie ważnymi pytaniami o przetrwanie. „GEMINI.tryptyk” dopomina się o te refleksje, podsuwa nam obrazy, w których możemy zbadać ważne granice między człowiekiem, a czymś w co przeobraża nas kultura. Przyszłość to też pytania o naszą kondycję psychiczną, nieustanne bycie w biegu. Jaką miarą zmierzyć siły, potrzebne byśmy byli sobą? „Policzalni” zaciekawiają nas magią cyfr, skłaniają do wyliczeń, podsumowań, mnożenia skojarzeń i wyzerowują oczekiwania wobec życia. Podobnie jak fantastyczne światy dla dzieci i rodzin – „KULU KULU” i „Rozbark\_r\_anki” rozbudzają jasną stronę życia, lekko i beztrudnie angażują w działanie. Teatr i taniec ostatecznie przecież pozwalają nam próbować być „po prostu”, choć szukamy czasem najdziwniejszych sposobów, by uchwycić te proste myśli. Wierzmy, że budowanie znaczeń i doświadczeń z tej dziwnej piaskowej materii, powinno być twórczym odniesieniem do własnych potrzeb w kontakcie z tym, co może odpowiedzieć nam sztuka. Tak chcemy rozumieć zaangażowanie teatru w budowanie poczucia wspólnotowości, odkrywanie sensu i komunikowanie się ze światem.

A jeśli piaskiem w tej metaforze jest kreatywność i pasja, głęboko wierzymy, że ta nie musi mieć końca. Dobrze pielęgnowana, dostrzegana i będąca w ciągłym ruchu – pozwala spełniać swoje potrzeby, dawać codzienną porcję refleksji czy spełniać marzenia tę codzienność przekraczając. Cierpliwość do ruchu i ciekawość dla procesu jego wyzwalania pozwala dostrzec, że wiele rzeczy niemożliwych, jest nam bardzo dostępnych. Jeśli pozwolimy tej przestrzeni trwać, wtedy dzieje się prawdziwa magia.

Przychodzą mi w tym miejscu na myśl słowa wyjątkowej postaci dla świata tańca, Anny Halprin, która poprzez pracę z ciałem spoglądała na trudny okres swojej choroby:

*Zawsze wydawało mi się, że ważniejsze jest to, że udało mi się znaleźć sposób na życie w zgodzie z procesem radzenia sobie z chorobą, niż to, jaki był faktyczny wynik. W pewnym sensie bardziej niż leczenie interesują mnie aspekty uzdrawiania, ponieważ uzdrawianie to cały proces, dostępny dla każdego z nas, przez cały czas. Uzdrawienie jest wydarzeniem i nie jest ani przewidywalne, ani zawsze dostępne. W mojej osobistej podróży od siebie do innych, nauczyłam się, że wszyscy jesteśmy połączeni ze sobą i ze światem przyrody, w którym żyjemy. Uzdrawiająca moc tańca osiąga swój pełny potencjał, gdy jesteśmy w stanie wykorzystać to poczucie całości i poczuć połączenie ze wszystkim, co nas otacza<sup>1</sup>.*

---

<sup>1</sup> Tłumaczenie własne na podstawie tekstu oryginalnego: „It has always seemed more important to me that I had found a way to live my life while coping with illness than what the actual outcome has been. In a certain sense, it is the healing aspects that interest me more than the cure, because healing is a whole process available to all of us, all the time. A cure is an event, and it is neither predictable, nor always available. In my personal journey from the self to the many, I have learned that we are all connected to each other and to the natural world in which we live. The power of dance to heal reaches its fullest potential when we are able to tap into this sense of wholeness, and to feel this connection to all that is around us.” W: A. Halprin, *Returning to health. With Dance, Movement and Imagery*, LifeRhythm Books of Mendocino California, 2000, s. 11.

Dużo w tych słowach otuchy dla wszystkich, którzy z czymś się zmagają, ale i wiele ważnych treści dla tego, co może dać nam obcowanie ze sztuką tańca i teatru. Jeśli spojrzymy na nią nie przez pryzmat „wydarzenia”, a „procesu”, zobaczymy że może nas przybliżyć nie tylko do siebie samych, ale i dać ważne społecznie „poczucie całości i połączenia z tym, co nas otacza”. Chcemy wierzyć, że taka praca ma sens – otwiera, sprawia że marzenia są dostępne, może nawet uzdrowia. To właśnie w naszych ciałach znajdujemy na co dzień inspiracje do pracy i tym chcemy się z Państwem dzielić. W każdym kolejnym sezonie.

W części pierwszej podsumowania dziękowaliśmy po kolei wszystkim, którzy sprawili, że ten sezon był kolejnym fragmentem dłuższej podróży. Umożliwił tę podróż artystom i pracownikom, stałym widzom i gościnnym partnerom. Udało nam się postawić wiele małych i dużych zamków, ale najbardziej jesteśmy wdzięczni za proces. Mamy nadzieję, że wszystkie obrazy, które wspólnie wykreowaliśmy zapadną nam w pamięć, odcisną jakiś ślad w ciele lub pozwolą uwolnić emocje – zostaną z nami, choćby w postaci wyobrazonego, na pół realnego doświadczenia. Taki jest też sens tworzenia na piasku. Cieszymy się z tej magicznej chwili, gdy coś z niczego na naszych oczach powstaje, a potem pozwalamy by ziarenka piasku znów się rozproszyły i pozwoliły nam zbudować się na nowo.

*Anna Duda, koordynator ds. literackich*

